NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy".

Rok V. Nowemiasto, dnia 21 stycznia 1928. Nr. 3

Na niedzielę trzecią po Trzech Królach.

EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rozdz. VIII. w. 1—13.

W on czas, gdy zstąpił Jezus z góry, szły za nim wielkie rzesze. A oto trędowaty przyszedłszy pokłonił się mu, mówiąc: Panie, jeźli chcesz, możesz mię oczyścić. I ściągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: chcę, bądź oczyszczon. I był zarazem oczyszczon trąd jego. I rzekł mu Jezus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał, ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im. A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do niego setnik, prosząc go i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko trapiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. I odpowiadając setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze, i mówię temu: idź, a idzie; a drugiemu: chodź, a przychodzi; a słudze mojemu: czyń to, a czyni. A usłyszawszy Jezus, dziwował się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie, i usiędą z Abrahamem i Izaakiem i Jakóbem w królestwie niebieskiem; a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie! I uzdrowiny jest sługa onej godziny.

Setnik wzorem chrześcijańskiego chlebodawcy.

Ewangelja dzisiejsza zawiera wiele zbawiennych nauk — lecz nad jedną szczególnie należy zatrzymać naszą uwagę. Mamy tu właśnie na myśli owego setnika, który z taką ojcowską miłością zajął się chorym sługą, tak żywo i pokornie upraszał Zbawiciela o jego uzdrowienie: Panie, rzeknij słowem, a będzie uzdrowion sługa mój! Za-

prawdę, musiał to być sługa wzorowy, wierny, pracowity, przychylny, kiedy zaskarbił sobie taką życzliwość pana, taką pomoc w nieszczęściu! Ale też z długiej strony, jakiżto pan był zacny, jak głęboko rozumiał swoje obowiązki względem sługi, kiedy go nie opuścił w chorobie, kiedy tak bolał nad nim, jakby nad własnem dzieckiem!

Otóż z tego przykładu niech biorą sobie naukę wszyscy panowie i słudzy, tj. niech uczą się pilnie tych świętych obowiązków, jakie mają jedni względem drugich. Tak, naucza nas wiara, że na panach i sługach ciążą wielkie powinności wzajemne, które święcie spełniać powinni. Bo czyż Bóg bez przyczyny stworzył różnicę stanów, tj. majętniejszych i biednych? Owszem, jest w tem mądrość najwyższa: jak bowiem budowniczy, stawiając gmach wspaniały, obok dużych kamieni, używa też piasku drobnego — tak właśnie Bóg, tworząc ludzką społeczność z bogatych i ubogich, jakby z wielkich kamieni i piasku, chciał ją przez to spoić i związać, chciał, aby jedni drugim podawali rękę pomocy, aby się obustronnie wspierali, słowem, by się z sobą łączyli owym węzłem braterstwa, bez którego życie społeczne byłoby niemożebne. Z tego zaś czyż nie płynie wyraźnie, że stosunek panów i podwładnych, pracodawcach i pracobiorców powinien być braterski, oparty na sumieniu i sercu? Czy nie płynie wyraźnie, że jedni względem drugich mają święte obowiązki i długi?

Lecz jakże wielka ta prawda jest dziś zapoznana powszechnie, jak rzadkiem wyjątkiem są panowie i słudzy, pracodawcy i pracobiorcy, którzyby pamiętali o swoich obowiązkach wzajemnych! To też w tem jest przyczyna owej nieufności głębokiej, często nawet zawiści, jaka dzisiaj panuje między panem a sługą — w tem przyczyna owych skarg nieustannych, jakie jedni zanoszą na drugich — w tem przyczyna, że prawdziwe między ludźmi braterstwo coraz bardziej upada, a miejsce jego zastąpiły — w sercach jednych samolubstwo, w sercach drugich nienawiść....

Przykłady z dzisiejszej ewangelji św., niech wskażą jednym i drugim jak należy postępować, by była wzajemna zgoda i miłość.

Rozmaitość.

Powrót Księży-męczenników do Polski.

Moskwa. Zesłany na wyspy Sołowieckie ksiądz Sokołowski sprowadzony został przez władze sowieckie hydroplanem wobec braku komunikacji lądowej i odstawiony do Mińska, skąd wraz z księdzem Cimaszkiewiczem przybędzie do Polski na podstawie polsko-sowieckiego układu w sprawie wymiany więźniów.

Afganistański król u Ojca św.

Rzym. W czasie wizyty u Ojca św. król Afganistanu otrzymał portret Papieża w kosztownej ramie oraz order Złotej Ostrogi.

Po audjencji król Afganistanu złożył wizytę kardynałowi — podsekretarzowi stanu Gaspariemu, który rewizytował go w „Grand-hotelu".

Sowiecki „wyrok" na papieża.

Do Rzymu, ściślej mówiąc do Watykanu, przyszła pod adresem papieża Piusa XI przez pocztę, jako list rekomendowany, osobliwa przesyłka, zawierająca „wyrok", czy też potępienia dla papieża za popieranie pieniężne ruchu antybolszewickiego.

„Wyrok" ten został podpisany przez synod prawosławny, lojalny wobec władzy bolszewickiej oraz przez kierowników rządu sowieckiego, jak Rykow, Stalin i inni. Papież, którego to bardzo ubawiło, po otrzymaniu przesyłki pokazywał ten „wyrok" wszystkim kardynałom i następnie kazał go złożył w archiwum watykańskiem, jako osobliwy dokument historyczny.

Święta sowieckie.

Nowy dekret rady komisarzy ludowych ustala na podstawie kodeksu pracy następujące święta, obowiązujące na terytorjum Rosji bolszewickiej od 1 stycznia r. b.: 1 stycznia (Nowy Rok), 22 stycznia (rocznica pochodu robotników do Pałacu Zimowego w r. 1905 z popem Gaponem na czele), 12 marca (obalenie monarchji w Rosji), 18 marca (rocznica komuny paryjskiej), 1 maja (dzień Międzynarodówki oraz 7 i 8 listopada (rocznica przewrotu bolszewickiego).

Poszczególne kraje związkowe i dzielnice uprawnione są do wprowadzenia poza powyższemi najwyżej 7-miu nowych dni świątecznych dla upamiętnienia wyjątkowych wydarzeń, związanych z temi krajami.

Ilu posłów wybieramy?

Do wyborów do Sejmu Rzeczpospolita podzielona jest na 62 okręgi wyborcze, na które przypada łącznie 372 posłów, pozostałe bowiem 72 mandaty (razem Sejm liczy 444 posłów), przyznaje się z listy państwowej.

Samodzielnie okręgi wyborcze stanowią następujące miasta:

Warszawa 14 mandatów, Łódź — 7, Poznań — 4, Kraków — 4, Lwów — 4, Wilno (z powiatem) 4.

Po 6 mandatów przypada na okręg bydgoski (miasto i powiat — inowrocławski, szubiński, wyrzyski, strzeliński i żniński) i okręg ostrowski — (ostrowski, odolanowski, pleszewski, jarociński, koźmiński, krotoszyński, gostyński).

Po 5 mandatów przypada na okręgi wyborcze: Tczew, Gniezno, Szamotuły, Huta Królewska, Katowice.

Po 4 mandaty przypada na okręgi wyborcze: Grudziądz, Poznań.

Do Senatu na okręgi wyborcze przypadają łącznie 93 mandaty, pozostała ilość mandatów — 18 (razem Senat liczy 111 członków) przypada na listy państwowe. Każde województwo stanowi samodzielny okręg.

Najwięcej mandatów senatorskich, bo aż 9, przypada za województwo lwowskie i kieleckie, z kolei 8 mandatów przypada na woj. poznańskie, krakowskie, lubelskie i warszawskie.

Po 5 mandatów przypada na woj. tarnopolskie i wołyńskie, po 4 — na woj. śląskie, stanisławowskie, białostockie, wileńskie i na m, st. Warszawę.

Po 3 mandaty przypada na woj. pomorskie, poleskie i nowogródzkie.

Postać w bieli na parapecie okna.

Warszawa. Onegdaj około godz. 3 i pół w nocy dozorca nocny, krążący na terenie ul. Smolnej — nagle dostrzegł, że z okna III piętra szpitala św. Łazarza wynurza się jakaś postać w bieli. Przypatrując się badawczo temu zjawisku, ujrzał wkrótce, że tajemnicza postać poczęła spuszczać z okna coś w rodzaju grubej linki — poczem sama jęła zsuwać się po niej na dół. W chwili gdy postać zsunęła się zaledwie o piętro niżej, nagle powietrze przeszył przeraźliwy okrzyk rozpaczy i postać runęła na bruk. W przestrzeni od okna III do II piętra zwisał urwany strzęp domniemanej linki.

Dozorca nocny wszczął alarm, na który nadbiegł policjant.

Na płytach chodnika przed domem nr. 3. przy ul. Smolnej leżała bezwładna młoda kobieta.

Wśród rozpaczliwych jęków wzywała pomocy. Wezwano pogotowie ratunkowe, a lekarz stwierdziwszy złamanie kończyn oraz poważne uszkodzenia głowy, co rychlej przewiózł ofiarę do szpitala Dz. Jezus.

Badając okoliczności wydarzenia, policja niebawem ustaliła, że ofiarą była 26-letnia Antonina Solińska, mieszkanka Chełmna na Pomorzu.

Młoda ta kobieta, wtrącona przez wir życia w bagno nierządu, została niedawno przez policję obyczajową — w drodze przymusowej — umieszczona w szpitalu na oddziale dla chorych wenerycznych.

Snać warunki, wśród których ofiara upadku znalazła się w szpitalu, nie były zbyt przyjazne, skoro postanowiła ona stamtąd zbiec.

W nocy, korzystając ze snu służby, S. zdobyła kilka prześcieradeł, powiązała je i po nich, jakgdyby po lince, zamierzała spuścić się na ulicę. Nieszczęście chciało, że prześcieradło rozerwało się i S. runęła na ziemię.

Wkrótce po przewiezieniu do szpitala S. zmarła.

Człowiek—goryl.

Londyn. Jak donoszą z Winnipeg, w tych dniach zostanie wykonany wyrok śmierci na niejakim Nelsonie, t. zw. człowieku-gorylu, który w czerwcu został skazany na śmierć z powodu zamordowania swej żony i córki. Nelson przyznał się do zamordowania w przeciągu jednego roku na terenie Stanów Zjednoczonych a Kanady 22 kobiet i jednego dziecka. Przypuszcza się jednak, że liczba jego ofiar jest znacznie wyższa i wynosi około 40 osób.

Nelson, którego w czasie rozpraw nie wzruszyły nawet najbardziej drastyczne szczegóły tych zwierzęcych czynów, zachował zupełny spokój, również po wyroku i oświadczył, że po dobrym obiedzie każdej chwili będzie gotów na śmierć.